

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopiesów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opłatką: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 313, Cuchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 276.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 28 listopada 1931 r.

Rok XXV.

## Między Paryżem i Tokio.

**Sowiety muszą zawrzeć pakt o nienapadaniu z Francją i Polską.**

Japoński ambasador w Londynie p. Matsudara oświadczył:

„Nasze operacje w Mandzurji nie są aktem wojennym, lecz zespołem środków oczyszczenia i protekcji przeznaczonych dla zapewnienia wolnego obrotu towarów i bezpieczeństwa podróży.“

Pan Korab-Kucharski współpracownik paryskiego „Matin'a“, przytaczając powyższe zdanie Matsudary udawadnia w ręku z artykułem jakiegoś amerykańskiego M. H. G. W. — czterech imion Woodheada, zamieszczonym w „Shanghai Evening Post“ (Wieczorna poczta Szanghaju), że Japończycy mają rację. W Chinach szaleje bandytyzm i prawdziwa anarchja. Pod pokrywką walki z towarami japońskimi chińscy bandyci, wspomagani przez policję nakładają kontrybucje na kupców angielskich i amerykańskich.

Trudno przypuścić, aby „Matin“, pismo zbliżone do francuskiego Min. Spraw Zagr. per 21 listopada w czasie nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, odbywającej się w Paryżu zachwycało się Japończykami tylko dlatego, że oni mają rację. Wojska Mikada mogłyby być czynnikami niemal boskiego ładu, Chińczycy — weieniem anarchji i p. Kucharski nie zadalby sobie trudu przy przeglądaniu gazet z Szanghaju, które stanowią zapewne interesującą lekturę dla tamtejszego konsulatu francuskiego...

Wiemy już, co napisał p. Kucharski, wiemy, że p. Briand, przewodnicząc na sesji Ligi Narodów, jest bardzo uступliwy dla wspaniałków mikada, i wiemy, że... Rosja Sowiecka przypominała sobie nagłe sprawę paktu o nienapadaniu z Polską i z Francją, tego paktu, od którego tak energicznie odstępował się przed 2 miesiącami p. Litwinow w wywiadzie udzielonym naszemu korespondentowi berlińskiemu.

P. J. Ed. Srom, moskiewski korespondent „Prager Presse“ pod datą 24 bm., omawiając wznowienie rokowań o pakt nieagresji, przytacza powiedzenie Cromwella, że „dobrze jest zdać się na Pana Boga, ale trzeba trzymać prochy w suchym stanie, co się wyklada po polsku, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże“. Ponieważ czerwoni carowie w Boga nie wierzą, muszą się strzec sami i muszą pamiętać o tem, na co zwrócił uwagę 14 bm. na łamach „Vossische Zeitung“ p. Immanuel (przedtem Izaak) Birnbaum w korespondencji z Warszawy pt.: „1904-1931. Niebezpieczne porównanie“.

Przed 27 lat marszałek Piłsudski z dzisiejszym ambasadorem w Waszyngtonie Filipowiczem jeździł do Tokio, ofiarując Japończykom współpracę przez wywołanie w Kongresowce powstanie przeciw Rosji (Roman Dmowski pokrzyżował te plany). P. Birnbaum wie, że Polska jest nawskroś pokojowa, ale narysował djabła na ścianie, aby jej zaszkodzić i zaszkodził... swej przybranej ojczyźnie niemieckiej!!

Na Sowiatach skóra cierpnie ze strachu. Gazety moskiewskie groziły, że gdy wojska japońskie wejdą w strefę interesów rosyjskich w Mandzurji, wytyczonych przez kolej wschodnio-chińską, będzie to dla Sowiataów casus belli (powód do wojny). Japończycy zajęli arcyważny węzeł na tej kolei Ci-ci-kar i Sowiety schowały ogon pod siebie.

## Laval mówi Niemcom gorzkie słowa prawdy.

**Plan Younga musi pozostać w mocy.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 11. Oczekiwana zarówno we Francji jak i w Niemczech z wielkim napięciem mowa premiera francuskiego Laval, która dwukrotnie została odroczone, wywarła wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Oświadczenie Laval z zakresu polityki zagranicznej, które całkowicie poświęcone było charakterystyce stosunków francusko-niemieckich oceniane jest tutaj jako wytyczna do dalszego postępowania rządu francuskiego w polityce odszkodowawczej.

W przeciwieństwie do żądań niemieckich premier francuski Laval oświadczył wyraźnie, że system odszkodowań musi być utrzymany i formalnie nie można również usunąć na bok planu Younga. Słowa Laval są tak doniosłe, że warto je przytoczyć w całości.

Powiedział on dosłownie: „Jeśli się od nas żąda, ażebyśmy posiadali zaufanie do Niemiec, to odpowiadamy, że zaufanie to uzależnione jest od poważania własnego słowa i podpisów umieszczonych pod traktatami. Zgodzimy się na nowe uregulowanie wyplac jedynie na przejściowy okres trwania przesilenia. Zgodzimy się na zmniejszenie spłat tylko w takim stopniu, jeśli sami zostaniemy zwolnieni od zapłaty długów wojennych. Nie ścierpimy jednak, ażeby niechronione wyplaty zostały zaniechane, albo prywatnemu zadłużeniu Niemiec dano pierwszeństwo“.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Laval secharakteryzował rozrzutność Niemiec i powoływał się na mowę kanclerza Brüninga, będąca najlepszym świadectwem tej rozrzutności. Zaatakował on nieszczera politykę finansową rządu niemieckiego, mówiąc, że

„Niemcy dążyli przedewszystkiem do ulepszenia swych miast i do uzupełnienia uzbrojenia, ale w tej chwili, gdy padł na nich obowiązek zapłacenia swoich długów publicznych i prywatnych, zgodnie z swoim przyzwyczajeniem oświadczyli, że są niezdolni do zapłaty“.

Ten ustęp wywołał na ławach silne oklaski.

Przechodząc do podróży swej do Stanów Zjednoczonych premier Laval oświadczył, że Francja jest obecnie chroniona wobec wszelkiej inicjatywy prezydenta Hoovera, nawet na wypadek meratorjum. Również Laval uzyskał pełne porozumienie z Hooverem, co do pozostawienia w mocy planu Younga.

Jak można było się spodziewać, wrażenie na Wilhelmstrasse tego silnego przemówienia francuskiego premiera było bardzo minorowe. Przedewszystkiem koła te wskazują na ten ustęp mowy Laval, który mówi tylko o ulgach przejściowych, podczas gdy Niemcy dążą do definitywnego uregulowania kwestji odszkodowań. Co do krytyki Laval o rozrzutności w Niemczech, tłumaczą, że Rzesza niemiecka, jako kraj przemysłowy była zmuszona po wojnie postawić szeregi fabryk i przeprowadzić niektóre odnowienia przestarzałych budynków. Naogół jednak bilans tej mowy zmniejsza nieco zamierzenia niemieckiej polityki zagranicznej, która jak zwykle i tym razem spodziewała się daleko większych sukcesów. AR.

## Niemcy przyznali się że ich lotnictwo cywilne jest lotnictwem wojskowym.

**Po skandalicznym wyroku na Osieckiego i Kreislera.**

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 11. Wyrok Sądu Najwyższego w Lipsku, skazujący nadzwyczaj dzielnego i odważnego publicystę Osieckiego z redakcji tygodnika „Die Weltbühne“ na 1½ roku więzienia za zdradę tajemnic wojskowych, spotkał się z ogólnym oburzeniem w kołach republikańskich i demokratycznych w Niemczech. Wyrok ten zaszkodził również Niemcom zagranicą, albowiem przez twierdzenie przed sądem, iż lotnictwo niemieckie ma charakter militarny, stanowisko Niemiec na przyszłej konferencji rozbrojeniowej zostało silnie nadwyrężone. Sam wyrok

pod względem prawnym jest niemożliwością, albowiem odbiera prawa do jakiegokolwiek krytyki budżetowej.

Ponieważ przeciw wyrokowi Sądu Najwyższego w Lipsku niema apelacji, będzie musiał prawdopodobnie Osiecki oraz autor artykułu Kreisler w najbliższym czasie na zarządzenie naczelnego prokuratora rozpocząć odsiadanie kary. Usiłowania obrony idą w kierunku zamiany kary więzienia na twierdzę.

Socjalistyczna partja wniosła z powodu tego wyroku interpelację w parlamencie. Bardzo ciekawem jest, że uzasadnienie wyroku odbyło się również jak i cały przebieg procesu przy drzwiach zamkniętych, i że obaj publicyści skazani zostali nie jak poprzednio na podstawie paragrafu o zdradzie stanu, który przewiduje karę nawet za nieprawdziwe publikacje, lecz na podstawie § 1 o zdradzie tajemnic wojskowych, który może zastosowany być tylko w wypadkach, jeśli podane wiadomości były prawdziwe. Tem samem Najwyższy Sąd Rzeszy niemieckiej w Lipsku stwierdził wojskowy charakter niemieckiej organizacji lotniczej przeciwko czemu Niemcy jak wiadomo na wszystkich dotychczasowych konferencjach rozbrojeniowych usilnie się broni.

Wyrok swój oparł Najwyższy Sąd Rzeszy na sprawozdaniu i przestudowaniu jako świadków rzeczoznawców ministerstwa Reichswehry i ministerstwa komunikacji Rzeszy niemieckiej. AR.

## Przed zwołaniem Sejmu i zmianą figur rządowych.

**Jeszcze silniejsza ręka na widnokręgu. — Plotka czy prawda?**

Warszawa, 27. 11. (tel. wł.) Sejm zwołany ma być koło 7 grudnia, a przynajmniej wymagały tego tok pracy parlamentarnej. Prasa opozycyjna zwraca uwagę, że rząd, który postarał się o odroczenie sesji parlamentu na miesiąc, aby móc swobodnie pracować, jednak nie ujawnia wzmoczonych wysiłków, premier zaś nawet wyjechał na kilkunastodniowy odpoczynek.

Premjer Prystor ma przyjechać do Warszawy dzisiaj. W związku z tem

Wytłumaczenie tej uступliwości możemy znaleźć w art. „Die Welt am Montag“ z 23 bm. pt.: „Kto finansuje interesy rosyjskie? Dowiadyujemy się tam, że z 20 000 lokomotyw rosyjskich na prawdę zdolnych do użytku jest... 2509, z 20 000 wagonów osobowych jest dobrych 17 000, a z 450 000 towarowych tylko 360 000. Potwierdza to „Berliner Tageblatt“ z 26 bm. w art. „Przyszłość

na szynach“, wyliczając, że Sowiatom brakuje dziennie tylko 10 tysięcy wagonów towarowych.

Wobec tak wielkiego rozprężenia kolejnieta Rosja nie może marzyć o wojnie z Japonją nawet do... ostatniego Chińczyka, gdyż przewożenie materiałów wojennych jest absurdem. Stalino wi nie wolno śnić również o wojnie na zachodzie. Taki sen mógłby go pozba-

wić życia ze strachu. Ale najważniejsze jest to, że osławiona „piatiletka“ znalazła się pod znakiem zapytania. Aby ją ratować trzeba zamówić zagranicą tysiące lokomotyw i wagonów. Ale komu obiecać zapłatę? Zbankrutowanym Niemcom, czy jeszcze niepoparzonej Francji?

Rzeczywistość zarzuca Sowiatom prawdziwy strzydek na szyi. Końce je-

















**„Sokół żeński”**

Dziś, piątek, lekcja robót ręcznych w sekretarjacie od godz. 7-ej wiecz.

Kurs sanitarny dziś w sekretarjacie.

Próba „Jasełek” dziś o godz. 7-ej w sekretarjacie; czas krótki, przybycie kompletne konieczne.

Młodzież, oddział III, zamiast ćwiczeń, dziś śpiew w sekretarjacie.

**Uroczyste otwarcie Uniwersytetu**

Ludowego T. C. L. odbędzie się staraniem Komitetu T. C. L. na miasto Bydgoszcz w niedzielę, 29 bm. o godz. 17 w Domu Katolickim przy Parze.

Program: 1) Słowo wstępne — ks. prob. Skonieczny, prezes Komitetu TCL.; 2) wykład p. Wacława Dreslera, czeskiego publicyście i literata w Warszawie, ilustrowany przezroczeniami.

Na uroczystość tę jak najuprzejmiej zaprasza Komitet T. C. L. na m. Bydgoszcz.

**Z ruchu Ch. Z. Z.**

Do wszystkich członków w Bydgoszczy.

Dla zasilenia funduszy społecznych kasy, zarząd okręgowy w sobotę 28 bm. w salach „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej 30, wielką, ostatnią przed adwentem zabawę jesienną. Wstęp dla członków jak i członków ich rodzin za okazaniem legitymacji członkowskiej po 50 gr.

Ze względu na szlachetny cel imprezy o liczny udział członków wszystkich filii prosi

Zarząd okręgowy.

— **Związek Pracown. Kupieckich, Uwaga!** Odwołujemy z powodów od nas niezależnych niedzielny pokaz gotowania na gazie w Gazowni miejskiej.

— **Wiec katolicki w obronie małżeństwa** w myśl zarządzenia J. Em. ks. Prymasa nie odbędzie się w niedzielę 29 bm., lecz 8-go grudnia o godz. 12:30 w sali Patzera. — Akcja Katolicka parafji św. Trójcy.

— **Przypominamy o odczycie z przezroczeniami „Z Esperantem naokoło kuli ziemskiej”,** jaki wygłosi prof. Peliński jutro w sobotę o godz. 8-jej wieczorem w auli gimnazjum humanistycznego przy ul. Grodzkiej. Wstęp dla każdego jest bezpłatny!

— **W ostatnią sobotę przed Adwentem** najlepiej i najtaniej zabawić się będzie można na wielkiej zabawie, urządzonej staraniem zarządu okręgowego Ch. Z. Z. w salach „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej 30. Do tańca przystąpią będzie pierwszorzędna orkiestra. Wstęp dla członków i ich rodzin po 50 gr, dla nieczłonków 1,— zł.

— **Obchód listopadowy w Tow. Czeladzi Katl.** W ub. niedzielę dnia 22 bm. urządziło Tow. Czeladzi w swoim „Domu Czeladzi” piękny i nastrojowy obchód listopadowy. Referat okolicznościowy, żywo oklaskiwany wygłosił ks. patron Handtke, deklamowali kol. Stachowiak, Fetzki, Mucha i Cyrulik, solo skrzypcowe wykonał p. Budniarski junior. W końcu serdecznie przemówił prezes p. Szukalski i zakończono podnosząc uroczystość odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”. Następnie odbył się skromny wieczorek rodzinny, przy licznych udziałach członków i ich rodzin. Bawiono się jak zwykle bardzo dobrze na wieczorkach w Tow. Czeladzi.

— **Stowarzyszenie Chóru Kościelnego M. B. N. P.** na Szwederowie, urządzi w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 18 w sali Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego z okazji swego 5-letniego istnienia — koncert połączony z przedstawieniem w 4 aktach p. t. „Wesele wiejskie”, na które Szan. Obywatelstwo jak najuprzejmiej zaprasza Komitet.

— **Szkola śm. Staszica** urządzi w dniu 29. bm. o godz. 12 konferencję rodzicielską i wywiadowczą, na którą zaprasza Grono nauczycielskie.

**Komunikat dla Czeladzi Rzemieślniczej****Wieczne kursy rzemieślnicze.**

Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej — Oddział w Bydgoszczy, organizuje w bieżącym roku kursy zawodowe, a mianowicie:

- 1) kurs dla elektromonterów,
- 2) kurs dla ślusarzy maszynowych,
- 3) kurs księgowości i korespondencji zawodowej wraz z prawoznawstwem rzemieślniczym.

Na kurs przyjmuje się kandydatów posiadających świadectwo wyzwolenia na

czeladnika. Opłata za całkowity półroczny kurs wynosi 15 złotych. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczorowych.

Bliższych wyjaśnień udziela, jak również zapisy kandydatów na kursy przyjmują sekretariat Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej, ul. Chwyłowo 16. codziennie między godz. 8—12 przed połudn. i od 3—7 po południu.

Za Zarząd:

(—) Józef Michalski, (—) Leonard Kufel, sekretarz, prezes.



**„4711”**  
**Tosca - Eau de Cologne**

Zwolennikom silniejszych zapachów polecamy „4711” Tosca - Eau de Cologne o trwałym zapachu perfum Tosca „4711”

**„4711” mydło**

o sudownym orzeźwiającym zapachu prawdziwej wody kolońskiej „4711”, wydaje obfitą pianę i znakomicie oczyszcza skórę. Bardzo delikatne, dlatego odpowiednie nawet dla najwrażliwszej skóry.

**„4711” płynne mydło glicerynowe**

płynny shampooon wspaniale myje głowę, nadaje włosom piękny połysk i jedwabistą miękkość.

**Powab i wypielegnowany wygląd**

zachowuje każda Pani, stosując regularnie prawdziwą wodę kolońską „4711”. Niezwykła jest orzeźwiająca moc tej szlachetnej prawdziwej wody kolońskiej i jej uroczy, pobudzający, świeżością tchnący zapach. Ta sama wysoka jakość i doskonałe działanie charakteryzuje również wykwintne przetwory wody kolońskiej „4711” — środki do pielęgnowania urody, wytwarzane na podstawie prawdziwej wody kolońskiej „4711”

Przy kupnie należy bacznie zwracać uwagę na prawnie zastrzeżone „4711” oraz na **Niebiesko-Złotą Etykiętę.**

**№4711. Eau de Cologne**

Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński)

**Kurs reżyserski S. M. P.**

Bydgoski Okręg Młodych Polek oraz Bydgoski Okręg Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej urządzają w niedzielę, 29. bm. kurs dla reżyserów i reżyserek S. M. P.

Każde S. M. P. obu okręgów bydgoskich powinno wysłać co najmniej 2 członków.

Kurs odbędzie się w salce Ogniska parafjalnego przy kościele św. Trójcy. Początek kursu o godzinie 9. Msza św. w kościele św. Trójcy o godz. 8.

Referaty: Godz. 9—10: Zasady reżyserji. Godz. 10—11: Lekcja pokazowa. Godz. 11—12: Urządzenie techniczne. Godz. 12—13: Wymowa i deklamacja. Godz. 15—15:30: Inscenizacja

obrzędów i pieśni. Godz. 15:30—16:30: Lekcja pokazowa. Godz. 16:30—17: Jak zachować się za sceną. Godz. 17—18: Mimika i gest. Godz. 18—19: Ubiory teatralne. Godz. 19—19:30: Charakteryzacja.

Gotów! Sprawie służ! Zarządy Okręgowe S. M. P.

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO.** Dziś po raz ostatni podwójny program: „Żeński batalion śmierci” oraz „Kobieta z malowaną twarzą”.

**KRISTAL.** Polskie wytwórnie filmowe pracują. Co raz na ekranach ukazują się nowe dzieła twórczości rodzimej, prześcigające się w wykonaniu i treści. Dzisiejsza premiera jest nową zgoła produkcją, jest dramatem z życia rozgrywanego się w Warszawie p. t. „Uwiedziona”. Uwiedziona jest naturalnie znana i sympatyczna w świecie filmowym Marja Malicka, dalej widzimy Zbyszka Savana, Junoszę-Stepowskiego, Tadeusza Olszę i innych, którzy z dużym nakładem pracy i majestrją środków artystycznych i technicznych wykonali piękną rzecz w bogatej oprawie dekoracyjnej. Nadprogram taniec hiszpański z chórami operowymi i tygodnik. Dziś i jutro o godz. 5 po poł. po niższych cenach „Wesoły perucznik” na bezrobotnych.

**MARYSIENKA** wyświetla historię niezwykle rzewną ale i sensacyjną p. t. „Dwaj malcy”.

Ciekawe przeżycia chłopców i dzieje małżeństwa emocjonują widzów nadzwyczajnie. Drugim filmem jest również interesujący obraz z życia dzikiego zachodu Ameryki pt. „Wiosennym szlakiem” z Ken Maynardem.

**NOWOŚCI** wyświetla w dalszym ciągu piękny dramat dźwiękowy p. t. „Romans” z Gretą Garbą w roli głównej, oraz arcywesołą komedię z udziałem słynnych komików Laurela i Hardy’ego p. t. „W szponach kryzysu”.

**KINO-REWJA.** Wielki podwójny program, na który składa się Kino „Rewja” wystawia pełen pogody i humoru film p. t. „Świecna partja” z Clarą Bow w głównej roli, oraz znakomitą rewję w 12 obrazach p. t. „Serwus Wolowski” w wykonaniu ulubieńców publiczności, artystów „Uśmiechu Bydgoszczy”.

**WOJSKOWE** wyświetla od 27—29 bm. piękną komedię satyryczno-erotyczną z życia wielkomięskiego p. t. „Maż na urlopie”. W roli głównej: Henny Porten, Livie Pavannelli, Ida Wüst, Harry Helm, Jakob Tiedtke. Bogaty nadprogram.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**Zainteresowanym.** P. Jan Komosiński, prowadzący w Ostrowie, Wielkopolska biuro dla spraw rentowych, inspektorem ubezpieczeniowym nie jest. Tytuł ten nadał sobie sam dla zapewnienia powodzenia. Przecież każde nie wierzyć, ażeby mieć temwiecej klientów. Praktyka tego pana zainteresowała się podobno władza.





